

Legnica - Plac Słowiański, widok na gmach Prez. MRN
 fot. Z. Staniewski

„Socializm – młodością i przyszłością świata!”

MAŁO jest ludzi, którzy by rozmowy z nowym przybyciem nie rozpoczęli od pytania: — Jak się wam podoba nasze miasto?

I nie ma co ukrywać: odpowiedź często decyduje o naszym dalszym stosunku do nowego znajomego. Wystarczy, by pochwalili Legnicę, by się zachwycił jej parkiem lub Zamkiem, a już się nam ten człowiek wydaje jakiś bliski i sympatyczny. Błąd natomiast temu, kto powie, że plastowski gród mógłby być ozdobilniejszy lub bardziej zasobny w kulturę i estetykę. Zapominamy bowiem często, że człowiek nie związany z miastem widzi tylko to, co już jest, podczas gdy stały mieszkaniec pamięta to, co było i widzi oczami wyobraźni to, co będzie.

Ktoś obcy, stojąc u zbiegu ulic Artyleryjskiej i Plechoty, widzi pusty plac otoczony drewnianym

parkanem, po którym pracowicie czołga się koparka, utyłana w glinie. Ale ta grupka kobiet przed domem po drugiej stronie ulicy widzi zupełnie realnie sklep rzeźniczy na parterze wielkiego bloku mieszkalnego, który za rok wyrośnie na miejscu, gdzie do niedawna rośla mizerna pletuszka i anemiczny szpinak.

Przechodząc przez legnicki Rynek człek nietutejszy zryma się na rozbrany plac budowy z jednej strony i pozbawiony zieleni skwer po drugiej. Ale przede on nie widzi nowego mikro-osiedla z nowoczesnymi lokajami handlowymi i wielką kawiarnią, w którym już prawie mieszkamy, z którego już jesteśmy dumni. Termin „wschodniej” i „zachodniej” pierzei Rynku nie mu nie mówi, choć dla nas tai w sobie konkretny kształt bloków mieszkalnych, sklepów, portali, witryn.

A jeżeli zawieźmiemy jedynką naszego gościa za miasto, to

ujrzy tylko Hutę, a wokół niej pola, podczas gdy my już na nich widzimy nowy wielki obiekt przemysłowy — Warsztaty Mechaniczne dla przemysłu młodziwego.

A cóż mówić o terenie od Rzeszotar do Prochowic i dalej aż pod Ścinawę, gdzie dla nas zarysowuje się wyraźnie zagłębie paliwowo-energetyczne, a dla człowieka obcego ciągnie się tylko wielki obszar pól, łąk i lasów, nic nie mówiący o ukrytych w jego łonie olbrzymich złożach węgla brunatnego.

Coraz więcej jest ludzi starszych, którzy ze zdziwieniem stwierdzają, że najdłużej w swym życiu mieszkają właśnie w Legnicy. Coraz tu więcej młodych ludzi, pełnych sił i energii, urodzonych na różnych krańcach Polski, ale wychowanych i ściśle związanych z Legnicą, Złotoryją czy Chojnowem. Coraz więcej młodzieży i dzieci urodzonych na Dolnym Śląsku, rodowitych leg-

nian, dla których namacalna rzeczywistością będzie to, co dla nas jest wizją bliskiej przyszłości, a dla obcego przybysza wciąż jeszcze nie istnieje.

Abyśmy mogli spokojnie budować dla nich domy, fabryki i szkoły, boiska, teatry i kina, aby nasze dzieci i młodzież nie znalazły okropnego wojny, aby mogły rosnąć, kształcić się i pracować w spokoju — żądamy zaprzestania doświadczeń z bronią termojądrową i jej zakazu, domagamy się przyjęcia radzieckich propozycji w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, naszą codzienną, żmudną, wytrwałą pracę walczymy o świat bez broni i wojen!

I DLATEGO W DNIU 1-MAJOWEGO ŚWIĘTA WSZYSTKIM LUDZIOM DOBREJ WOLI ŻYCZYMY, ABY Z WIARĄ W SZCZĘŚLIWĄ PRZYSZŁOŚĆ MOGLI TWORZYĆ I PRACOWAĆ DLA POKOJU

WŁADOMOŚCI LEGNICKIE

ORGAN KOMITETÓW FRONTU JEDNOŚCI NARODU TYGODNIK ZIEMI LEGNICKIEJ

Nr 17 (265) Rok IX

27 kwietnia — 3 maja 1962 r.

Cena 1 zł

Pod nowymi dachami

Na cześć Święta Pracy

- Miasta, osiedla i wsie w odświętnej szacie
- 4.194 tony rudy dodatkowo z „Nowego Kościola”
- Plany roczne przed terminem
- Wartość zobowiązań — 11 milionów złotych

Od kilku dni liczne zespoły zakładów pracy, robotnicy PGR, młodzież i rolnicy, z terenu powiatu złotoryjskiego — składają meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań dla uczczenia 1 Maja. Wartość wykonanych i realizowanych zobowiązań wynosi około 11 mln zł. Złotoryja, Chojnow, Wojciechów, Świerawa i liczne wsie — witają 1 Maja w odświętnej szacie.

Na wsł, mimo spleźnienia robót polowych, rolnicy porządkują obejścia gospodarstwe, naprawiają ogrodzenia, czyszczą rowy, remontują domy mieszkalne i gospodarstwe.

Górnicy z „Nowego Kościola” opracowali nowy sposób organizacji pracy na jednej ze ścian, co pozwoli osiągnąć trzy cykle wydobywcze na dwie doby. W ten sposób do 30 bm. dadzą dodatkowo 4.194 tony rudy miedzi i zaoszczędzą 621 tyc. zł. Do końca grudnia br. wydobędą ponad plan 51.726 ton rudy, co da w skali rocznej oszczędność ponad (Ciąg dalszy na str. 3)

w Jeleniej Górze, Wałbrzychu i Świdnicy.

— Na czym polega działalność DBOR-u.

— DBOR prowadzi inwestycje w zakresie budownictwa mieszkaniowego (lokalami handlowymi i usługowymi) oraz dla szkolnictwa, służby zdrowia i placówek kulturalnych. Sądzę, że dla niezorientowanych warto będzie zobrazować przykładowo naszą działalność. A więc np. przedsiębiorstwo posiadające fundusze na budownictwo mieszkaniowe zleca nam budowę domów mieszkalnych. Wówczas DBOR przygotowuje teren, opracowuje założenia budowy, zamawia dokumentację i wreszcie powierza wykonawstwo przedsiębiorstwu budowlanemu z tym, że DBOR przez cały okres trwania prac nadzoruje budowę aż do chwili przekazania budynku użytkownikowi. Druga forma naszej pracy to sprawowanie wyłącznie nadzoru nad budowlami.

— Jakże inwestycje budowlane prowadzi DBOR na terenie?

— Naszym głównym zadaniem i najważniejszym zamówieniem w obecnym okresie jest realizacja budownictwa mieszkaniowego w Lubinie dla Kombinatu Górniczo-Hutniczego i dla miasta. Równorzędne zadanie to budownictwo prowadzone w Legnicy. Zapoczątkowaliśmy już zabudowę śródmieścia (Rynek), odbudowę Zamku, która trwać będzie

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Filia” Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Legnicy

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy realizując postulat ludności zgłoszone w toku kampanii wyborczej do Sejmu PRL i Rad Narodowych, uruchamia w Legnicy wspólnie z Wyższą Szkołą Ekonomiczną we Wrocławiu Punkt Konsultacyjny Studium Zaocznego Wydziału Ekonomiki Przedsiębiorstw. Punkt Konsultacyjny mieścić się będzie w Młodzieżowym Domu Kultury w Legnicy przy ul. Hanki Sawickiej 25, a służyć będzie studentom z Legnicy, Lubina, Bolesławca, Jawora i Złotoryi.

Obecnie Studium Zaocznego Wydziału Ekonomiki Przedsiębiorstw ogłasza zapisy na pierwszy rok studiów. Warunkiem przyjęcia jest:

- posiadanie świadectwa dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego lub Technikum Zawodowego,
- dwuletnia praca zawodowa,
- posiadanie skierowania na studia z zakładu pracy.

— złożenie egzaminu wstępnego z wynikiem pozytywnym.

Podania należy przesyłać na adres: Wyższa Szkoła Ekonomiczna we Wrocławiu, ul. Romantowska 118, Studium Zaoczne, w terminie do dnia 10 czerwca 1962.

Do podania należy dołączyć: skierowanie z zakładu pracy, własnoręcznie napisany życiorys, odpis metryki urodzenia lub dowodu osobistego, ankietę osobową poświadczoną przez zakład pracy, zaświadczenie o charakterze wykonywanej pracy, pięć zdjęć o formacie 37 x 51 mm, świadectwo dojrzałości oraz świadectwo lekarskie.

Szczególne informacje udziela Referat Ogólny Wydziału Oświaty dla Miasta i Powiatu w Legnicy, ul. Kłostorny, i pokój 4.

Program obchodu 1 Maja

„Doroczne święto pierwszomajowe będzie dniem przeglądu naszej gotowości do wykonania zadań planu 5-letniego, do walki o dalszy rozwój budownictwa socjalistycznego, o zacieśnienie więzi partii z bezpartyjnymi w imię wspólnej pracy dla Polski Ludowej, dla socjalizmu, dla pokoju!”

Z odezwy 1-majowej Komitetu Obchodu Święta 1 Maja w Legnicy

Program uroczystości zapowiada się ciekawie i atrakcyjnie.
 28 kwietnia 1962 r. o godz. 18 w

Zobowiązania ludzi miedzi

Dla uczczenia Święta Klasy Robotniczej zalega Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń Rud Miedzi w Lubinie podjęła następujące zobowiązania:

Zaloga szybu głównego wykoną w maju dodatkowo 4 mb szybu w obudowie tubingowej, uporządkuje plac wokół szybu i budynku, uporządkuje plac obok warsztatów mechanicznych.

Zaloga Szybu Wschodniego wykoną ponad plan 2 mb szybu w obudowie tubingowej, uporządkuje place budów, oraz urządzi kwiatniki wokół sztygarówki.

Pracownicy zamieszkał w hotelu robotniczym uporządkują teren wokół hotelu i założą klomby z kwiatami, oraz wybudują boisko sportowe do siatkówki i piłki nożnej.

Pracownicy administracji uporządkują teren wokół biur i założą kwiatniki. Wybudują ponadto boisko sportowe do siatkówki i koszykówki.

Zaloga Oddziału Konrad II wykoną dodatkowo na poziomie 240 wylot pod komorę pomp o kubaturze 60 m³. Wybuduje 4 mb chodnika do komory pomp. Zaloga postanowiła dodatkowo wykonać 20 m³ wylotu pod rozdzielnię oraz wybudować 5 m³ muru.

Ogólna wartość zobowiązań zamyka się cyfra 1.200.112 zł.

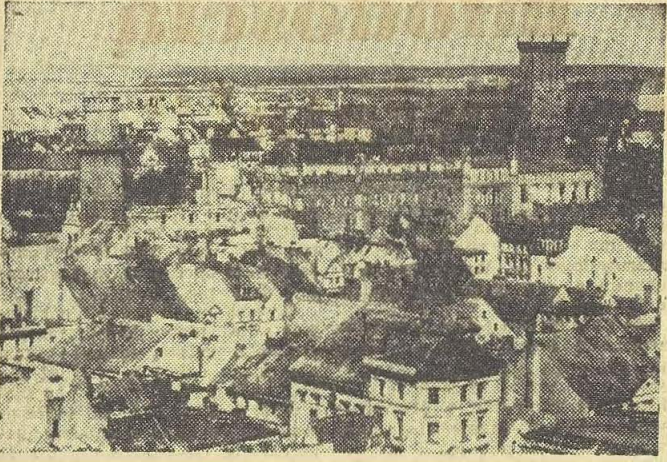
Dziś, jutro, pojutrze...

... tj. 27, 28 i 29 bm. w sali teatru G. Duda w Legnicy Teatr Rozmaitości z Wrocławia wystawia drammat w 3 aktach Jose — Andre Lacoura „Przed maturą”. Wbrew tytułowi sztuka Lacoura niewiele ma wspólnego z maturą. Jej tematem jest ten często poruszany w literaturze — konflikt pokoleń. Lacour z właściwą mu pasją demaskuje mitologię — fałsz psychologiczny i obyczajowy, który nie radko w styku z rzeczywistością stwarza tragiczne sytuacje. „Przed maturą” nie jest sztuką trudną, ale też nie moralizatorską. Autor — pisarz belgijski, który od zakończenia wojny mieszka stale w Paryżu, laureat wielu nagród, zna



Fragment sztuki „Przed maturą”
 fot. Z. Mozet

(Ciąg dalszy, na str. 6)



Śródmieście Legnicy, które po wyburzeniu zostanie zabudowane nowymi blokami. Na dalszym planie Zamek Piastowski, który wszedł już w stadium odbudowy.

fol. M. Pawelek

Z prac Prezydium MRN

Kina w gestii Wydziału Kultury MRN

W dziedzinie kultury Prezydium MRN wyraziło już zgodę na przejęcie w swój zarząd z dniem 1 lipca br. znajdujących się na terenie Legnicy kin podległych dotychczas OZK.

Podjęwane są obecnie wstępne kroki mające na celu zlokalizowanie nowej siedziby Biblioteki Miejskiej w jednym ze skrzydeł Zamku Piastowskiego.

Prezydium MRN podejmuje energiczne starania mające na celu przejęcie w możliwie krótkim czasie w swój bezpośredni zarząd aptek znajdujących się na terenie naszego miasta.

Nowa linia autobusowa Legnica - Ulesie

Z uwagi na okoliczność, że funkcjonowanie komunikacji miejskiej pozostawia wciąż jeszcze wiele do życzenia, zwłaszcza w godzinach największego natężenia ruchu.

W uzgodnieniu z Prezydium PRN, Prezydium MRN powzięło uchwałę o uruchomieniu z dniem 1 maja br. stałej komunikacji autobusowej na linii Legnica-Ulesie.

List z podróży „Legnica” (19)

Ostatnie mile do domu

(Korespondencja własna)

7 listopada. Na statku obchodzimy rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Rotterdam, największy port Europy. „Legnica” zostawia tu większą część ładunku z Ameryki: stal, owoce południowe i makulaturę z opakowań.

Centrum miasta zabudowane według nowoczesnych rozwiązań architektonicznych. W czasie ostatniej wojny zostało doszczętnie zniszczone przez hitlerowców.

Jak Antwerpia ma swoją fontannę z legendarną postacią Antii Brabo, tak Rotterdam ma swój pomnik zwany „Wydarte serce”.

Przybyśca uderza tu duża kultura handlu. Wystawy skromne, ale pięknie urządzone, bez szumnej reklamy.

Porządek i czystość wzorowe. Ruch na ulicach duży. Przeważają dwa rodzaje pojazdów: samochody, w większości nowoczesne, i rowery.

Obok dużego nowoczesnego domu handlowego zbudowanego w kształcie ula, dnem i nocą warczą maszyny drążące tunel pod budowę przyszłego metra.

W Rotterdamie podziwiać można dniem i nocą piękne i pomysłowe oświetlenie ulic. Jest to chyba jedyne miasto na świecie, w którym uliczne latarnie zastąpiono wiszącymi żyrandolami.

11 października. Po trzech dniach pobytu w Holandii na kilka godzin zawijamy do Bremy (NRF) by wylądować 70 ton ładunku przestrzennego.

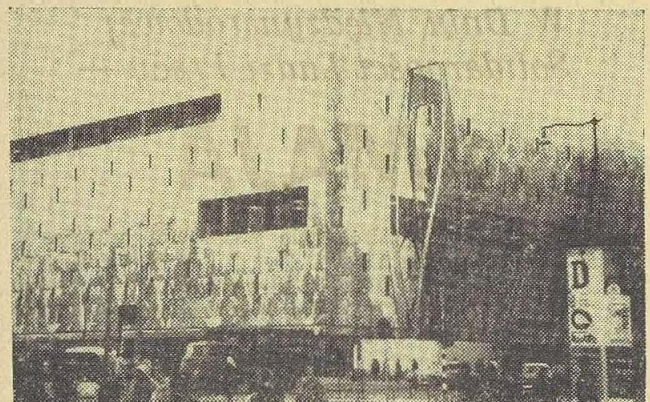
naszego statku. Gdyby nie natychmiastowa interwencja kapitana statku i momentalne zatrzymanie maszyny nieszczęśliwego holownika znalazłby się na dnie basenu portowego.

Miejsce przy keł zostało nam wyznaczone dosłownie na trzy godziny. Na rejdzie czekała już na nie m/s „Oleśnica”.

Alojzy Waclawek



Jedna z pięknych ulic Rotterdamu zabudowana super nowoczesnymi blokami z pomysłowym oświetleniem w kształcie żyrandoli ze szkła.



Nowoczesny Dom Towarowy w Rotterdamie (Holandia) zbudowany w kształcie ula. Tuż przed nim charakterystyczna dla współczesności figura geometryczna.

Pod nowymi dachami

(Ciąg dalszy ze str. 1) szereg lat, z tym, że powstającą w murach Zamku szkołę oddamy do użytku już w przyszłym roku.

Czy prowadzenie przez DBOR nadzoru nad budowąmi zlikwiduje nadzory prywatne?

— W pewnej mierze tak, tym bardziej, że nadzory prywatnie wykonują często ludzie zupełnie przypadkowi.

— Przejdźmy do sprawy niezmiernie ważnej. Czym należy tłumaczyć kiepskie wykonawstwo budowlane?

— Sprawa i krajowa i legnicka. Wielki niedobór potencjału wykonawczego występuje w skali krajowej i stanowi kolosalną trudność.

— Co się robi w kierunku uzupełnienia i podniesienia poziomu kadry oraz zdobycia ekwipunku technicznego?

— Kadry są i będą szkolone na miejscu i w innych ośrodkach. Czynniki również starania o ściąganie fachowców do naszego miasta.

sta. Walka o sprzęt toczy się nieustannie. Jest to zresztą trudny problem ekonomiczny i nie bardzo można liczyć na szybkie zlikwidowanie dużych braków w wyposażeniu.

Robotnikom budowlanym przypisuje się pewną zawodową niesforność i niezdyscyplinowanie.

Opinia krzywdząca. Wśród robotników budowlanych, tak jak wszędzie, są pracownicy bardzo dobrzy i gorsi.

Przy okazji prosimy nas wyjaśnić, pana zdaniem, są przyczyny usterek w wykonawstwie legnickiej Szkoły Tysiąclecia przy ul. 22 Lipca?

Postaram się opowiedzieć o tym w sposób najprostszy: w miejscu styku dwóch osobnych elementów konstrukcyjnych (dwóch bloków) powstaje rysa czy, jak kto woli, wąska szczelina.

Mieszkańcy Legnicy obserwujący budowę tocząca się w sercu naszego miasta na Ryнку twierdzą, że posuwa się ona bardzo powoli. Dlaczego?

Sprawa bardzo złożona. Proponuję poświęcić budowie na Ryнку oddzielną rozmowę, którą przeprowadzi się z mieszkańcami.

Bogata ferma

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Rosochacie posiada dużą fermę liczącą 3,5 tys. kur rasy leghorn i sussex.

ra z pewnością zainteresuje również waszych czytelników.

Dlaczego DBOR nie korzysta z usług spółdzielczych. Przecież mamy „SPIB” i inne spółdzielnie?

Innych nie mamy, a SPIB, jak nam wiadomo, jest „zatkany” robotami na innych terenach — a szkoda!

Jakie są wasze plany na przyszłość?

Poza kontynuowaniem rozpoczętych już budów wieloletnich, będziemy zabudowywać w różnych punktach miasta tzw. „plomb” tj. puste place.

Czy przytoczona tu rozmowa wyczerpała wszystkie zagadnienia budownictwa mieszkaniowego na naszym terenie? Absolutnie nie.

Rozmawiała: K. FRANUSZ

Ciekawostki ze wsi legnickiej

Na 18 tys. ha przeprowadzi się do końca bieżącego roku prace melioracyjne.

Koszt pół miliona złotych przepracowaliśmy nad jeziorem Koskowskim. W ubiegłym roku na ten cel Prezydium przeznaczyło 25 tys. złotych.

Do końca bieżącego roku 2 przyłączyliśmy do sieci energetycznej wieś Swięciszka.

40 tys. złotych przeznaczyło Prezydium PRN na dalsze badania archeologiczne nad jeziorami Koskowskim i Węgrowskim.

Listy do redakcji

Śladem naszych artykułów

O skutkach zaniedbań raz jeszcze

„W odpowiedzi na artykuł „Gdy się czeka na Godota” (Wiad. Leśn. Nr 425) oraz na pismo MZBM-u w Legnicy, wydrukowane na łamach Waszego pisma Nr 14262 — Obsługa Ratajnej Sprzedaży „ORS” — Ekspozycja w Legnicy — wyjaśniam: W okresie świąt w maju grudnia ub. r. grzeźniki c.o. popękali od mrozu na skutek braku w naszych lokalach podwójnych okien.

Dopiero interwencja bezpośrednio u nowego dyrektora MZBM poleżyła kres tej sprawie i wspólnie z nami zabezpieczono rury wodno-kan. Warto też wspomnieć, że w obecnej chwili napotykanymi na opieszale wykonywanie dla nas przez ADM Nr 5 nowego urządzenia ubikacyjnego w naszych pomieszczeniach.

Kierownik Ekspozytury Stanisław Dolowy

Czytelnicy piszą...

Jako jeden z samochodowych użytkowników legnickich dróg chciałby zwrócić uwagę na graniczącą z miastem wsiem nierozbitością czynnikiem odpowiedzialnych za niebezpieczny stan nawierzchni szos w ogóle, a już w szczególności na odcinku od wjazdu kolejowego na ul. Poznańskiej w kierunku Rzeszotar.

Gęsto rosną tam od wielu miesięcy dziry (niektóre dochodzą wysokości kosa samochodowej) — uniemożliwiają po prostu normalną jazdę na przestrzeni około 1 kilometra.

Roman Pławczyński

Trudno jest zrozumieć dlaczego nikt — z powołanych do tego ludzi — nie widzi oczywistej i zenującej wprost konieczności naprawy tej szosy. Dlaczego tak słabe i nieścisłe dla kierownika lotne patroli MO nie traktują tych skandalicznych wywrzasków jako potencjalnych przyczyn ewentualnych wypadków drogowych i nie interweniuja w tej sprawie?

Roman Pławczyński

Redakcja odpowiada

Stanisław Warcholak — Legnica. Wydział Zdrowia Prezydium MRN poinformował nas, że sprawa została skierowana do wyjaśnienia w Miejskiej Przychodni Rejonowej.

H. K. — Legnica. — Podaliśmy źródło informacji. Wynik wiadomymy.

Katarzyna Walkowiak — Legnica. — MZBM zawiadomił nas, że lokatorzy zostali pouczeni o obowiązku przestrzegania regulaminu porządku domowego.

Stefan Andrzejewski — Legnica. — Legnickie Zakłady Gastronomiczne informują, że w związku ze skargami lokatorów na wydzielanie się dymu z przewodów ściekowych c.o. w restauracji „Rarytas”.

Postronny Wldz — Legnica. — List zamieściliśmy w Nr 11/259 „Wiadomości Legnickich” w dziale „Czytelnicy piszą”.

Anaśol Janowski — Legnica. — Prezydium MRN Wydział Spraw Lokalnych wyjaśnia, że ze względu na trudną sytuację mieszkaniową na terenie naszego miasta.

Za Odrą - za Łabą

Świadczą o sobie faktami

EARL MEWIS — przewodniczący Państwowej Komisji Planowania NRD. Od roku 1924 członek KPD. W roku 1925 skazany za propagandę antymilitarystyczną na siedem miesięcy twierdzy. Lata 1933-1945, to okres walki przeciwko hitlerzyzmowi, udział w hiszpańskiej wojnie domowej. Po rozbitiu Niemiec faszyzmu pracuje na wielu odpowiedzialnych stanowiskach w NRD.

Dr GRETE WITTEWOSKI — wicepremier rządu NRD. Studiowała ekonomię w Republice Weimarskiej przyłączyła się do ruchu robotniczego. Po objęciu władzy przez Hitlera nie mogła dłużej studiować w Niemczech. Studia kończy w Bazylei, wraca zaraz do Niemiec i bierze udział w walce podziemnej. Tropiona przez Gestapo, uchodzi do Szwajcarii, Stamtąd, później z Anglii prowadzi nadal działalność antyhitlerowską. Od roku 1946 publicysta ekonomiczna, kierownik centralnego urzędu planowania w Ministerstwie Planowania, prezes związku spółdzielni i z-ca przew. Państwowej Komisji Planowania NRD.

GERALD GÜTTING — urodzony w Halle w roku 1923. Po upadku hitlerowskich Niemiec wstępuje do CDU. Kładzie wielkie zasługi dla gwycielstwa sił postepowych wewnątrz CDU na terenie NRD. Od roku 1945 sekretarz generalny CDU. Jest przewodniczącym frakcji CDU w Izbie Ludowej i zastępcą przewodniczącego komisji obrony narodowej Izby Ludowej NRD, wicepremierem rządu.

* Sylwetki tych ludzi, należących do władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej, nie wymagają szerszego omówienia. Świadczą o sobie faktami.

Na cześć Święta Pracy

(Dokończenie ze str. 1)
7 mln. 638 tys. zł. Natomiast plan roczny wykonają do 10. XI. 1962 r.

W Chojnowie miejscowe zakłady pracy urządziły 3 nowych zieleńców, uporządkowały już tereny zakładowe oraz urządziły dwa ogródki jordanowskie dla maluchów. Młodzież ze szkoły ogólnokształcącej zaszalała 700 szt. róż faldistycznie wokół budynków szkolnych.

Zaloga Chojnowskich Zakładów Wrobów Papierowych w Chojnowie rozpoczęła już realizację podjętego zobowiązania. Zaoszczędzi ona w drugim kwartale br. dodatkowo 43.100 kg surowców podstawowych do produkcji papieru i kartonu na łączną sumę 262 tys. zł. Grupa ZMS w tym zakładzie doprowadzi do stanu u-

żywalności nieczynny basen kąpielowy, a inni członkowie załogi uporządkują park zakładowy, zbudują boisko do siatkówki, oświetlą ulicę Okrzei, wyremontują i wyposażą w nowe urządzenia ogródek jordanowski przy ul. Legnickiej oraz naprawią nawierzchnię ul. Armii Radzieckiej. Wartość tego zobowiązania wynosi ponad 300 tys. zł.

Podjęte i już poważnie zaawansowane zobowiązanie załogi Krzenkowskich Kamieniołomów Drogowych obliczone jest na 130 tys. zł. Skalnicy z tego zakładu dadzą dodatkowo do końca br. ponad 10 tys. ton kamienia budowlanego. Członkowie załogi ze Spółdzielni „Młot”, DFWB w Chojnowie, jak również górnicy z kopalni „Lena” — postanowili skrócić terminy wyko-

Uroczyste wieczornice, akademie, wiece i pochody

Bogaty program obchodów święta 1 Maja w Złotorzy

Komitety Organizacyjne Obchodu święta 1 Maja, powołane w Złotorzy, Chojnowie, Wojciechowie i Świerzawie, opracowały szczegółowe programy uroczystości. W dniach 28 - 30 bin. odbywają się w licznych zakładach pracy, szkołach i we wsiach uroczyste zebrań ludności, wieczornice, masówki i akademie. Szczególnie bogato zapowiadają się uroczystości w Złotorzy i Chojnowie. W dniu 28 bm. o godzinie 18 w sali teatralnej PDK w Złotorzy odbędzie się uroczysta powiatowa akademia. W tym samym dniu i godzinie zostanie zorganizowana akademia młodzieżowa w MDK w Chojnowie. Wezmą w niej udział uczniowie z Technikum Rolniczego, dwóch szkół podstawowych i szkoły ogólnokształcącej.

W dniu 29 bm. o godzinie 18 w sali MDK w Chojnowie odbędzie się ogólnomiejska akademia. W części artystycznej wystąpi młodzieżowe zespoły z miejscowych szkół oraz MDK. Podobna akademia zostanie zorganizowana w dniu 30 bm. w Złotorzy. Odbędzie się ona w PDK. Mieszkańcy osiedla Wojcieszów zbiorą się na akademii pierwszomajowej w dniu 29 bm. Akademia ta odbędzie się w świetlicy WZPW. Dzień 1 Maja na Ziemi Złotoryjskiej będzie przebiegał pod znakiem wieców, pochodów, imprez sportowych i zabaw majowych połączonych z kiermaszami książkowymi i loteriami fantowymi.

W Złotorzy już o godzinie 8.30 społeczeństwo miasta i okolic zbierze się na placu przed PDK. O godzinie 9 nastąpi wycieczka z chórami ulicami miasta na stadion sportowy, gdzie odbędzie się wiec. W Chojnowie o godzinie 9 rano na stadionie miejscowej „Chojnowianki” w dniu 1 Maja — społeczeństwo miasta weźmie udział w wiece, a po wystąpieniu przemówień władz, zwarte kolumny prze-maszerują ulicami miasta.

W jednym szeregu pódją inżynierowie, technicy i robotnicy z DFWB, papierni, garbarni i pielegnacji skwerów, zieleńców i kwietników. Zasady się w mieście w tym roku 300 drzew i 800 sztuk krzewów — na skwerach, wzdłuż ulic i w parkach.

Wiecej niż dotychczas troski poświęcił się ulepszeniu otoczenia szkół. Ozdobli je wiele drzewek i krzewów oraz kwiatów. Do prac tych, pierwsza przystąpiła młodzież ze szkoły ogólnokształcącej, która zasadzi wokół szkoły ponad 300 krzewów.

Zalogi miejscowych zakładów pracy przystąpiły już do zakładania nowych zieleńców i kwietników na placach po usuniętych gruzach. Każdy zakład otrzymał pod stałą opiekę jeden plac, na którym urządzi zieleńiec lub kwietnik. Również zaloga MPKG wzięła się do pracy. Uporządkowała ona 6 kwietników, na których zasadzono już kwiaty. Niemal wszyscy mieszkańcy miasta na wezwanie Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Prezydium MRN porządkują strychy, piwnice, podwórza i ogródki przydomowe. W pracach tych dużą pomoc okazują MZBM i MPKG. Chojnow w szybkim tempie stroi się na święto 1 Maja.

Wykonanie rocznych zadań produkcyjnych. Ogólna wartość podjętych i zrealizowanych już zobowiązań w powiecie złotoryjskim przekracza 11 mln złotych. Nad wykonaniem tych zobowiązań czuwać specjalne komisje społeczne. Np. w Chojnowie przy Miejskim Komitecie Organizacyjnym Obchodu 1 Maja — działa 14-osobowa komisja kontroli zobowiązań, która na bieżąco śledzi realizację podjętych czynów.

W. Dominiak

Chojnów stroi się na majowe święto

W tym roku 300 drzew i 800 sztuk krzewów — na skwerach, wzdłuż ulic i w parkach.

Wiecej niż dotychczas troski poświęcił się ulepszeniu otoczenia szkół. Ozdobli je wiele drzewek i krzewów oraz kwiatów. Do prac tych, pierwsza przystąpiła młodzież ze szkoły ogólnokształcącej, która zasadzi wokół szkoły ponad 300 krzewów.

Zalogi miejscowych zakładów pracy przystąpiły już do zakładania nowych zieleńców i kwietników na placach po usuniętych gruzach. Każdy zakład otrzymał pod stałą opiekę jeden plac, na którym urządzi zieleńiec lub kwietnik. Również zaloga MPKG wzięła się do pracy. Uporządkowała ona 6 kwietników, na których zasadzono już kwiaty. Niemal wszyscy mieszkańcy miasta na wezwanie Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Prezydium MRN porządkują strychy, piwnice, podwórza i ogródki przydomowe. W pracach tych dużą pomoc okazują MZBM i MPKG. Chojnow w szybkim tempie stroi się na święto 1 Maja.

Planowane są dwa turnusy, w lipcu i sierpniu. Kierownikami obozów będą miejscowi działacze harcerscy. I tak kierownictwo obozu w Zagańcu obejmie Stanisław Bąg, w Jarostawcu — Piotr Matusiak, a we Władysławowie — Jan Kolenda.

(lemil)

Nasze sylwetki



GS milioner i jego kierownik

Lucjan Maćkowski jest jednym z najstarszych działaczy handlowych w pionie wiejskim na terenie powiatu złotoryjskiego. 32 lat temu, po kilku latach pełnienia funkcji sekretarza Komitetu Miejskiego PPR, a następnie PZPR w Chojnowie, zostaje prezesem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Chojnowie. Było tu wówczas zaledwie 12 sklepów wiejskich. Dziś spółdzielnia posiada 33 placówki sprzedawcze. Prowadzi masowy skup produktów rolnych, wymianę zbóż, sprzedaż materiałów przemysłowych i maszyn rolniczych, a także punkty usługowe. Spółdzielnia działalnością swą obejmuje w handlu 16 okolicznych wsi, a w skupie 30.

Spółdzielnia skupia w swych szeregach ponad 2600 członków. W roku ubiegłym przeprowadzono wśród rolników maszyn i sprzętu rolniczego na sumę 2,5 mln zł, nawozów o 1 mln zł więcej niż w roku 1960. W skupie produktów rolnych znajduje jedno z czołowych miejsc w powiecie. Spółdzielnia we współzawodnictwie zajęła pierwsze miejsce w województwie. Po raz pierwszy w historii zysk spółdzielni wyniósł w roku ubiegłym ponad 1 mln 754 tys. zł. Lucjana Maćkowskiego o każdej porze dnia można spotkać w biurze lub w wiejskich zebraniach lub w chatach chłopskich. Lubiany przez okolicznych rolników jest nie tylko handlowcem, ale zarazem działaczem społecznym, cieszącym się powszechnym uznaniem.

W. L. DOMINIAK

„Dwójka” borem samoobsługowym

Restauracja Powszechnej Spółdzielni Spożywców nr 2 w Złotorzy, zwana przez mieszkańców „dwójką”, została niedawno wyremontowana i zmodernizowana. Lokal zmienił całkowicie swój charakter i przekształcony został na bar samoobsługowy. W miejsce dawnych stołów i niewygodnych krzesel ustawiono wysokie barowe stoliki i wysokie taborety. Zmodernizowano bufet. „Dwójka” nie cieszyła się dotychczas dobrą opinią. Może teraz przestać być azyłem czczej Elci i przekształcić się w placówkę zbiorowego żywienia, a nie zbiorowego picia.

L.M.

Kluby — kawiarnie na wsi?

10 klubów-kawiarni powstanie w tym roku przy kołach Związku Młodzieży Wiejskiej na terenie powiatu złotoryjskiego. Zostaną one uruchomione w następujących miejscowościach: Sędziszowa, Twardocice, Krzywa, Sokolowiec, Kozów, Probuszczów, Olśzanica, Nowy Kościół, Lubiechowa i Uniejowice.

Placówki te zorganizuje młodzież, a lokale przydzieli Gminna Rada Narodowa. Po zorganizowaniu i zapoznaniu kawiarni zadeklarowały już GS-Zarząd Powiatowy ZMW zamowić ulazne pręty na stoliki i krzesła do klubów. Wykonać je ma Państwowy Ośrodek Maszynowy w Chojnowie.

(lemil)

Remont kapitalny PDK

W kwietniu rozpoczął się kapitalny remont Powiatowego Domu Kultury w Złotorzy. Prace będą wykonywane do lipca. W czasie remontu PDK nie będzie całkowicie zamknięty. Sala widowiskowa zostanie wylączona z eksploatacji najwyżej przez dwa tygodnie. Wprawdzie potem przez pewien czas będziemy widzieli obok ekranu rusztowania, ale to nie prze-

(lemil)

Przepraszam, że się wtrącam:

Jerzmanowice bliżej Chojnowa niż Złotorzy

Co już ludzie nie wymyślą, by utrudniać życie i pracę jedni drugim. Otóż na przykład Gminna Spółdzielnia w Chojnowie od dłuższego czasu posiada w magazynie 5 nowych ciągników, które są przeznaczone dla kółek rolniczych. Członkowie kółek ze wsi Czernikowice, Okmian i Jerzmanowice chcą zakupić ciągniki i muszą jechać do PZGS w Złotorzy. Do Złotorzy jest, jak mówią sami członkowie kółek rolniczych, ponad 25 km. a do Chojnowa mają od 4 do 6 km. W dodatku w Złotorzy musi się stracić wiele cennego czasu na zatwierdzenie zwykłych formalności.

Jak nas poinformował prezes

GS w Chojnowie, Lucjan Maćkowski — polecenie kupna ciągników dla wspomnianych kółek rolniczych w PZGS w Złotorzy — wydał sekretarz Powiatowego Związku Kółek Rolniczych, Józef Kalinka. Rolnicy z takim dziwnym poleceniem nie chcą się zgodzić, gdyż mają bliżej do GS w Chojnowie.

A może jednak PZKR będzie uprzejmy wyjaśnić rolnikom „tajemnicę” wędrowki po ciągniki do Złotorzy, tym bardziej, że takie same ciągniki stoją do dziś na placu w GS Chojnow?

WD



Tłumaczyła z rosyjskiego Adela Kordys

- 71 -

Bez sił padli nad urwiskiem pod cedrem. Zojka leżała na ziemi w utnach i ochlapany biotem płaszczu. Machorkin podniósł kołnier szkorzanej kurtki i zwinął się w kłębek. Potem Tichonow rozpalil ognisko. Języki płomieni z trzaskiem tańczyły w podmuchach mroźnego wiatru. Zojka zdjęła unty i rozwinęła mokre strzepy swego wełnianego sweterka. Kiedy w menażce zagotowała się woda, Tichonow podał ją Zojce. — Najpierw jemu — szepnęła Zojka. — Wykończył się zupełnie. Machorkin mruknął spod cedru: — Nie wykończył się, ale się zmęczył. Spróbuj wycinać drogę w tych huszczach na pusty żoładek! Inżynier uśmiechnął się: — Pewnie, to nie podniebne szlaki, tu brae twardy ład, a ziemia żąda obfitego potu. Znużony pilot przykucnął u ogniska. — Dobra, rolnicy, dajcie lyk wody, pić mi się chce. Co prawda to prawda, ziemia lubi obfity pot. — Łyknął wrzasku, odetchnął i w zamyśleniu spojrzal na ognisko. — Powiedzieć mi — zapytał niespodziewanie. — Jakiego koloru jest ogień? — Po urwisku hulał wiatr. Zojka poczuła, że ręce jej mar-

- 72 -

zna. Wsunęła je w kieszenie płaszczu i nagle namacała tam zwinąłko. Przypomniała sobie, że to są skórki pomarańczowe, które schowała dla Glenka. Ucieszona podzieliła się nimi z mężczyzną, którzy zaczęli je żuć. Zojka uśmiechnęła się na myśl o tym jak starannie owijała skórki czystą chusteczką. Oto troski tamtej dziewczynki: przygotować ukochanemu nalewkę na święta! Zojka położyła się na swierkowych gałęziach i znów schowała ręce pod płaszcz. Miała nad sobą mroźne gwieździste niebo, ale bez żalu wspominała pułap ciepłego zimowiska. Może wiatr, głód i bezsenność sprawiły, że myśli były zadziwiająco lotne i precyzyjne. Myślała o tym, że jutro ujrzy Glenka i że mało ją to wrusza. Bezlistnie śmiała się z dziewczynki, która chowała dla niego pomarańczowe skórki, z tego przykładnego podlotka z warkoczyczkami, o którym można by napisać poemat dydaktyczny: przyznała się z ukochanym jeszcze na szkolnej ławie, w technikum odpisywała od niego zadania, razem z nim jeździła na nartach, czasami zresztą niezbyt namiętnie całowała się i nawet pojedynała z nim na budowie. I widziela go w jednym kolorze. A może po prostu datowała się od szkolnej ławy przyzwyczajenie brała za miłość? A przecież miłość jest jak ogień. ma tysiąc barw i odcieni.

Na spotkaniu z działaczami

Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet w Legnicy zorganizował w niedzielę 15 kwietnia br. w Klubie Spółdzielczym spotkanie aktyw legnickiej organizacji kobiecej z przedstawicielami władz miejscowych i działaczami PPR.

W spotkaniu wzięli udział I sekretarz KP PZPR Henryk Janulewicz, przewodniczący Prez. MRN mgr Kazimierz

„Chory punkt“

Powiatowa Wielobranowa Spółdzielnia Usług Rzemieślniczych, punkt nr 19 — Prętnie firan.

Taki sztywny wisi w oknie wystawowym przy ul. Grodzkiej. Obok, na drzewach — kartka, która kilka tygodni temu informowała, iż „Z powodu choroby pracownika punkt nieczynny“. Z biegiem czasu atrament na karteczce wyblakł do tego stopnia, że za szybą widniała już tylko tabuła rasa.

Na początku kwietnia, kiedy do punktu zaczęły się dobijać zdenerwowane klientki, na wyż. wym. drzewach umieszczono kolejną kartkę, której treść i ortografia (obie dziwne i tajemnicze) wywołują w czytającym moc przeróżnych wróż, a ponadto wyjaśniają, iż „Z powodu choroby punkt nie czynny, które były przyjęte firanki proszę przynieść po odbiór przy ulicy 8 lutego nr 6 m. 8“.

Chorują ludzie, mogą chorować i „punkty“. Tylko, czy nie czas je uśpić?

K. F.

Gryglaszewski, posłowie Ziemi Legnickiej Maria Hulajew i Paweł Warchoł oraz liczący grono działaczy partyjnych i członków Ligi Kobiet.

Gospodynie niezwykle serdecznie podejmowały swych gości.

W imieniu Zarządu Ligi Kobiet powitała zebranych piosłanka Maria Hulajew, dając wyraz uczuciom głębokiej wdzięczności i szacunku jakie żyjemy dla tych, którzy całe swe życie poświęcili walce o sprawiedliwość społeczną i naszą Ludową Ojczyznę. Z kolei głos zabrał I sekretarz KP PZPR H. Janulewicz. Powiedział on m. in., że najwyższą wartością i istotą każdego działacza jest związane z młodzieńczym entuzjazmem z doświadczeniem starszych. Dlatego bledem jest nakreślenie granicy między starszym i młodym pokoleniem.

Starzy działacze ruchu robotniczego tow. tow. Rusiecki, Joński, Lesiak i inni opowiadali zebranym o trudnych kolejach swego życia, ściśle związane z działalnością w KPP i PPR. Wspominając minione lata walki, wszyscy zgodnie podkreślali godną podziwu postawę kobiet polskich, które z bezprzykładną odwagą i poświęceniem walczyły w szeregach rewolucji.

Spotkanie upłynęło w niezwykłej miłej atmosferze. Co oczywiście w pierwszym rzędzie należy zawdzięczać organizatorom.

K. F.



Wiosna w całej pełni. Sprzęt gospodarski przygotowany do prac polowych. Na zdjęciu: Rusinowie, dolownik i autorka reportażu.

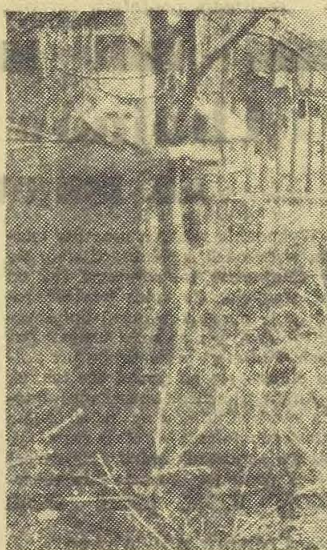
Spotkanie z działaczem Polonii wrocławskiej

Jako dalszy ciąg zapoznania społeczeństwa legnickiego z uczestnikami walki o utrzymanie polskości na Śląsku w okresie międzywojennym Towarzystwo Przyjaciół Nauk zaprosiło 80-letniego czołowego działacza Polonii wrocławskiej dr med. Stefana Kuczyńskiego, wychowanka Uniwersytetu we Wrocławiu.

Pierwsze spotkanie z młodzieżą odbędzie się o godz. 17.30, we wtorek, dnia 15 maja br., drugie ze społeczeństwem starszym tegoż dnia o godz. 20. Obydwa spotkania odbędą się w MDK. Wstęp wolny.

Na miejscu do nabycia będą wydawnictwa Towarzystwa Miłośników Wrocławia ze wspomnieniami dr St. Kuczyńskiego.

tlg



Młodszy syn Rusina — Stasio opiekuje się pszczkami, sam zbudował karmik, który zawiesił w przydomowym ogródku.

Opowieść o zwykłym człowieku

Nie było już żadnego ratunku dla Marii Rusin. Leczenie rozpoczęło za późno. Musiała umrzeć. Różia miała wówczas 4 lata, Stasio — 7 a bliźniaki Józek i Ania — po 13 lat. Franciszek Rusin został sam z czworgiem dzieci i zdawać by się mogło, że ugnie się pod ciężarem trosk, jakie spadły na niego wraz ze śmiercią żony. Ludzie w Rzeszotarach współczująco kiwali głowami. Spoglądali na domek Rusinów, w którym zabrakło matki i gospodyni, i mówili: — Chyba przyjdzie Rusinowi oddać gdzieś dzieci na wychowanie, bo przecież sam nie da rady. Albo musi się ożenić.

Od tego czasu upłynęło 3 lata. Franciszek Rusin nie ugiął się. Dzieci z którymi sam został, są mu nie ciężarem, lecz największą pociechą. Wprawdzie kłopoty, zmartwienia i troska nieraz zaglądały do domku w Rzeszotarach w ciągu minionych trzech lat. Z początku gospodarstwo szło kulawo. Nieraz dzieci nie dostały jeść w porę, ale miały własny dom i kochającego ojca. Przez pierwsze lata po śmierci żony Franciszek Rusin pozostał w domu i uprawiał swe pole w Rzeszotarach. Było mu jednak bardzo ciężko, bo z marnych pól podmokłej ziemi nie mógł utrzymać swej gromadki. Poszedł więc do pracy i obecnie jest strażnikiem w Fabryce Przewodów Nawojowych w Legnicy.

Najmłodsza Różia pójdzie już jesienią do szkoły. Stasio chodzi do czwartej klasy. 16-letnia Ania zajmuje się domem i uczy się na kursy krawieckie a Józek skończy w tym roku Zasadniczą Szkołę Zawodową. Dzieci są dobre i posłuszne. Nikt nie skrzyżuje się na nie ani w domu, ani w szkole. Uczą się dobrze i ojciec może być z nich dumny. Niedawno Franciszek Rusin odwiedził naszą redakcję i mieliśmy okazję pogawędzić z nim chwilę.

Jego twarz rozjaśniła się uśmiechem kiedy opowiadał nam o swych dzieciach.

— Dobre mam dzieci. Nie mogę powiedzieć na nich marnego słowa. Mordowaliśmy się wszyscy razem długo, ale teraz idzie już ku lepszemu.

— Dlaczego pan się nie ożeni?

— Dla siebie żonę bym znalazł, ale dla dzieci dobrą matkę znaleźć trudno. Obca kobieta mogłaby im dokuczyć, a przecież to się na świat nie prosiło.

— A jak pan myśli, czemu zawdzięczać, że pańskie dzieci razem z panem dzielnie pracują w domu i w polu, że uczą się dobrze i nawzajem kochają.

— No... zawsze były dobre, pracowite. Przecież wiedzą jak jest, a sam im też mówię co trzeba...

Franciszek Rusin w bardzo prostych słowach sformułował wielką prawdę. Mówiąc swym dzieciom „co trzeba“, wychowuje swą gromadkę na uczciwych ludzi. A co najważniejsze nie tylko mówi, ale i sam świeci im przykładem. I to właśnie jest najważniejsze.

K. F.

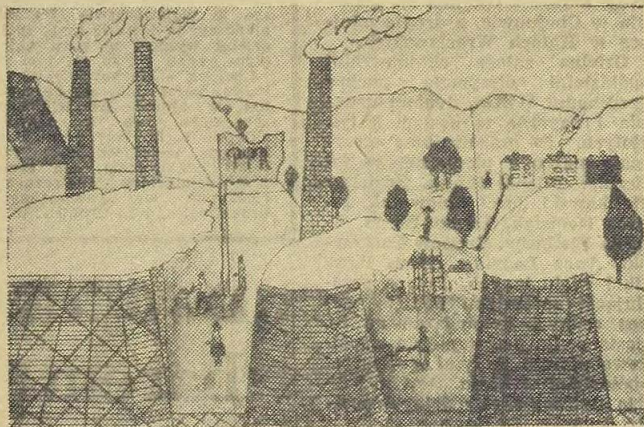


Anna Rusin podaje rodzinie obiady.



Rodzina Rusinów w swym mieszkaniu.

Tekst: Krystyna Frantuz
Zdjęcia: A. Wacławek



Stanisława Czeka klasa VII Szkoły Podstawowej w Zabkowiec Śląskich — „BUDOWA SOCJALIZMU“.

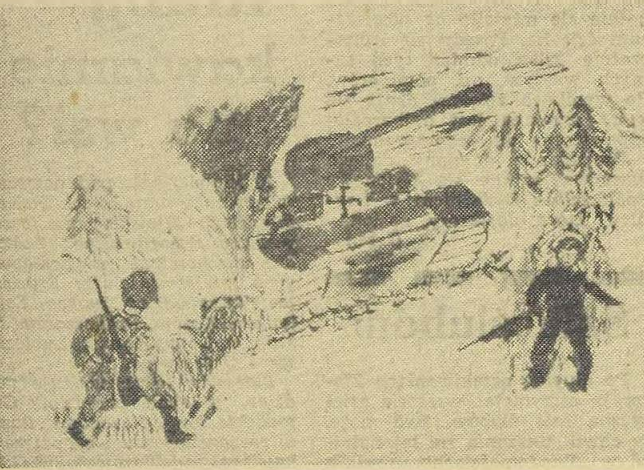
Konkurs na „XX lecie PPR“

Na ogłoszony przez Muzeum Śląskie we Wrocławiu konkurs rysunkowy „XX-lecie PPR“ napływają prace młodzieży szkół podstawowych z wielu miejscowości województwa wrocławskiego. Niezbyt natomiast pomyślnie przebiega — jak dotychczas akcja nadsyłania rysunków z Legnicy i powiatu legnickiego. Do dnia dziesiątego (13. IV. 62) jedynie Szkoła Podstawowa nr 5 z Legnicy

przesłała prace swojej młodzieży.

Uwieńczeniem ogłoszonego konkursu, będzie wystawa najlepszych prac ekspozowana w salach Muzeum Śląskiego, która następnie — w znaniejszym składzie — już jako wystawa objazdowa, odwiedzi wszystkie większe miejscowości województwa wrocławskiego.

(Mgr Tadeusz Kaletyn)



Jadwiga Gluszak kl. VI Szkoły Podstawowej w Zachowicach, gm. Gniechowiec — „PPR NA FRONCIE“.
fot. H. Derczyński

Zarząd Zieleni Miejskiej

W LEGNICY

zatrudni pracowników na stanowiskach:

- KIEROWNIKA TECHNICZNEGO — zast. dyrektora do spraw technicznych. Wymagane wyższe wykształcenie zawodowe ogrodnicze lub rolnicze, ewentualnie średnie przy co najmniej 7-letniej praktyce,
 - KIEROWNIKA BUDÓW posiadającego średnie wykształcenie techniczne i co najmniej 2-letnią praktykę.
- Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, R-00

Ciemnych, jasnych, rozmaitych, trzeba tylko znaleźć i zobaczyć własnymi oczami...

Nad cedrami migotały iskry gwiazd. Opasująca niebo oazbrzmiała ciszą Mleczna Droga, pełna była migotań i tajemniczych szmerów.

— Zoja! — przywołał ją Tichonow. — Spójrzcie, czy to nie wasze osiedle?

Odwrociła się i daleko za wzgórzami dojrzała słabe światła. Zdawało się, że to nocny wiatr poruszał i przesypywał te ziarenka światła, które chwilami zlewały się w jedną migotliwą plamę.

— Rzeczywiście, to Kluczewo! — ucieszył się Machorkin. To jego światła, widać je z powietrza. Gdzie kompas? Trzeba ustalić kierunek!...

Te światła jarzyły się w mroku nocy niby latarnia morska na oceanie. Z bijącym sercem Zoja odgadywała rozkład osiedla: łańcuszek latarni wzdłuż ulicy, jaskrawo oświetlone okna biurowca. Z lewej strony niby garść robaczek świateł tojańskich rozsypany się baraki, wśród których chciała znaleźć swoje okno, ale przypomniała sobie, że mieszkanka pokoju jest nieobecna i nie ma kto zapalić światła w pokoju z drewnianymi przepierzieniami. Jego lokatorka siedzi w leśnej kniei, tęskniąc do swego przytulnego pokoiku, do czystej pościeli, do snu, do wypoczynku.

— Tak, to Kluczewo — odrzekła.
Tej nocy Zoja nie usnęła. Było zimno, wietrzno, wabily światła, bolały nogi. Podniosła głowę i przyglądała się jak jedno po drugim gasną okna w Kluczewie. Było już późno. Osiedle spało i tylko w biurze do świtu paliło się światło. Ktoś tam czuwał przy telefonie i radiostacji, czekając wieści o zaginionym samolocie.

Tichonow siedział przy ognisku. Patrząc na jego wymiersoną, zmęczoną twarz i myślała o tym, że jutro już się pożegnają. Na myśl o tym ogarniał ją smutek.

Tichonow podsylił ognisko, potem odwrócił się i zajrzał Zoje w twarz. Udała, że śpi, ale spod rzęs spłynęła łza.

— Boli? — szepnął, — Trzeba jeszcze trochę pocierpieć. Otworzyła oczy.

— Tichonow... Jesteś bardzo dobry... Będę was zawsze pamiętać.

— I ja też, Zoja...

— 73 —

— 74 —

XI

Ileż razy marzyli o tej chwili, kiedy wejdą na przesiekę, prowadzącą do Kluczewa. I oto nastąpił ten moment.

Był pochmurny, szary dzień, wilgotny i chłodny. Z trudem kustykali przez gęsty świerkowy zagajnik po rozkiszłym śniegu. Nagle tuż obok, za drzewami, grzmiało pustym nadwoziem przejechała ciężarówka po rozbitej, wiosennej drodze. Przedzierała się ku niej przez gaszcz świerków, kiedy znaleźli się wreszcie na drodze było już za późno.

W kałużach jeszcze pływały bryki lodu, ale samochód z białym numerem na klapie gruchotał już daleko, podskakując na wybojach i rozpryskując kałuże.

Była to prosta droga do Kluczewa — wyjeżdżona, rozbita, wyboista, pełna rzadkiego błota, kałuż, nieprawdopodobna, leśna droga, dostępna tylko dla traktorów, ciągników i trzechosowych JAZ-ów.

Droga wita się po przesiekę pomiędzy zielonymi wysepkami świerkowych młodników.

Przesiekę o dwa kilometry dalej wyrzynała się w lasy, porośnięty modrzewiami pagór, oblepiony domkami, barakami, szopkami. Z kominów unosił się dym. Widać było biuro, maszt radiostacji na lotnisku, murowane ściany kotłowni, klub z anteną telewizyjną na dachu.

— No, moi drodzy, wybrnęliśmy — powiedział z flegmą Tichonow.

Chwilę stali przyzwyczajając się do myśli, że to istotnie prawdziwa droga.

— Może tu zaczekacie, Zojka? — zapytał Machorkin. Pójdę po samochód, bo pewnie trudno wam iść?

— Nigdy w świecie! Nie będę tu marznął pod jodłą! Jakaś dojdę.

I znów poczłapali przez wyboje, licząc co sto kroków ile im jeszcze zostało iść.

Potem przeleciał nad nimi helikopter, ale pilot ich nie zauważył, choć machał do niego czapkami. Ktoś by ich zresztą szukał na przesiekę o kilometry od osiedla! Poszukują ich gdzieś wśród dalekich, bezludnych wzgórz.

„Mi-4“ ukosem przeleciał nad dachami osiedla i wylądował za biurem, gdzie na polnym lotnisku błyszczał śmigłem jeszcze jeden helikopter otoczony grupką ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szkola i laboratorium

Niewiele jest w Polsce szkół, które jak Technikum Ekonomiczne CRS w Legnicy, poszczycić by się mogły tak doskonale wyposażonymi pracowniami.

Mimo ogromnej ciasnoty, dyrekcja szkoły wydzieliła 3 sale i przeznaczyła je na pracownie, z których towaroznawczo-chemiczna przedstawia się wprost imponująco. Zastawiona i obwie-

szona szklanymi gablotami od podłogi po sufit, jest zbiorem próbek, butli z chemikaliami, setek atrapów przeróżnych produktów spożywczych, zwierząt go spodarskich, artykułów przemysłowych, wag, mikroskopów, modeli urządzeń mleczarskich i włókienniczych, lamp kwarcowych, analitycznych itp. Szeregi stołów ćwiczeniowych wyposażono w oddzielne krany, zlewy, palniki gazowe i podstawowe zestawy próbek. Praca w tej sali, utrzymanej w przyjemnym dla oka seledynowo-białym tonie, jest satysfakcją dla uczniów i wykładowców. Wiele pracy w jej urządzenie i ciągle wzbogacanie w nowe eksponaty, wkłada inż. Marian Wojtyła, wykładowca towaroznawstwa.

techniki handlu, niezbędna dla upogładowienia nauki uczniów Zasadniczej Szkoły Handlowej, istniejącej przy technikum. Stoiska różnych branż handlowych mieszczą się w o wiele za małej sali, a meble i urządzenia sklepowe nie przedstawiają się tak bogato, jak w innych pracowniach. Z biegiem czasu jednak, wszelkie braki i tu zostaną uzupełnione. Ambicją szkoły bowiem jest takie zorganizowanie nauki w szkole, by uczniowie wynieśli z niej maksimum wiedzy teoretycznej i praktycznej.

czosci, kształcą przyszłe kadry ekonomiczno-handlowe dla wsi. 90 proc. młodzieży uczęszczającej do obu szkół, mieszka na wsi i wróci na wieś, po uzyskaniu świadectwa dojrzałości. GS-y, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y otrzymują sumiennych i dobrze do zawodu przygotowanych pracowników. Dwudziestosemletnia kadra nauczycielska tej szkoły (wszyscy nauczyciele posiadają wykształcenie wyższe) wraz z dyrektorem, magistrzem Stanisławem Kijkiem, zgodnie oświadcza, iż młodzież wiejska, odznaczająca się wyjątkową pilnością, ogromną dozą samodzielności i praktycznym, nie zawiedzie z pewnością jej nauczania. A. J.

Technikum Ekonomiczne i Zasadnicza Szkoła Handlowa pionu Centralnej Rady Spółdziel-

Dni Oświaty Książki i Prasy

Jak co roku, tradycyjnie już, od 3 do 20 maja obchodzić będziemy Dni Oświaty, Książki i Prasy. Wielki kiermasz, zorganizowany wspólnie przez wszystkie legnickie księgarnie oraz Komitet Powiatowy ZMS, trwać będzie w Parku Miejskim przez 3 kolejne niedziele, począwszy od dnia 6 maja. Ponadto każdego dnia w nowości wydawnicze legnickie będą się zapoatrywali na licznych stoiskach ulicznych.

Dniom OKiP w naszym mieście poświęcono wiele uwagi. W dniu 16 kwietnia, na naradzie zorganizowanej dla przewodniczących Rad Zakładowych omówiono zadania i formy tegorocznej akcji Dni OKiP. Poprzez włączenie do akcji kolportażu i propagandy książki zakładów produkcyjnych dąży się do umasowienia czytelnictwa i skuteczniejszej propagandy polskiej literatury współczesnej, zarówno pięknej, jak i społeczno-politycznej oraz technicznej, w myśl hasła: „Polska krajem ludzi kształcących się”.

Na tegorocznych stoiskach i kiermaszach księgarskich znajdzie się b. wiele nowych tytułów upowszechniających piśmiennictwo naszego 1000-lecia, pozycje literackie związane z obchodami XX-lecia PPR, popularyzujące osiągnięcia i rozwój Ziemi Zachodnich oraz omawiających kampanię antyrewizjonistyczną i zagadnienia powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Wiele miejsca poświęca się także książkom ukazującym ruch wywoboleczy w Afryce i krajach kolonialnych.

Zupełnie inny charakter przedstawia pracownia fizyczna i fotograficzna. O ile w wyżej opisanej ekspozycji ustawiono za przezroczystym szkłem, tutaj zastosowano inną metodę nauczania, polegającą na tym, iż wszelkie pomoce naukowe ukryto przed oczyma uczniów, udostępniając im jedynie przedmioty aktualnie w lekcji potrzebne. Szeregi wysokich szaf zasuniętych matowymi szybami, nie rozpraszają uwagi uczniów.

Podobnie jak w pracowni towaroznawstwa i tutaj każdy stół zaopatrzony jest w dopływ prądu, kontakty, wtyczki itp., a sala posiada własną tablicę rozdzielczą. Gospodarzem tego pomieszczenia, w którym odbywają się również teoretyczne ćwiczenia z dziedziny motoryzacji (wszyscy absolwenci tej szkoły obowiązkowo uzyskać muszą prawo jazdy. Do ćwiczeń praktycznych służy garaj, ofiarowany szkole przez Bałtycką Brygadę WOP-u), jest młody nauczyciel, inż. Marian Załuski. Na wyposażenie tej pracowni przeznaczono dotąd grube tysiące złotych, a na rok bieżący zaplanowano dalsze 30 tysięcy.

Szkromniej przedstawia się natomiast pracownia organizacji i



Dyrektor Technikum i Zasadniczej Szkoły Handlowej CRS w Legnicy mgr Stanisław Kijek

foto. A. Waclawek



„Przed maturą“

Dramat w 3 aktach Jose-Andro Lacoura „Przed maturą”. Teatr Rozmaitości z Wrocławia wystawia w sali im. G. Duja w Legnicy w dniach 27, 28 i 29 kwietnia br. Na naszym zdjęciu fragment przedsta wienia, o którym piszemy na stronie 1. fot. Z. Mozer



Polska. Weszły już do obiegu 3 znaczki o wartościach 40 gr., 60 gr. i 1,50 zł. wydane z okazji obchodzonego corocznie Dnia poświęconego oharom hitlerowskich obozów zagłady. Kolory znaczków 40 gr. clemno-granatowy, 60 gr. szaro-czarny i 1,50 zł. clemnotioletowy. Następną serią będą znaczki w ilości 3 sztuk wydane dla uczczenia XV Międzynarodowego Kolarskiego Wyciągu Pokoju. Znaczki o wartościach 60 gr., 2,50 i 3,40 zł. wykonane zostaną techniką offsetową na białym papierze, jeden ze znaczków będzie o dużym formacie podłużnym 79 x 25 mm.

W maju br. wejdą jeszcze do obiegu 3 znaczki z serii poświęconej 80 rocznicy pobytu w. I. Lenina w Polsce. Wartości znaczków 40, 60 gr i 2,50 zł.

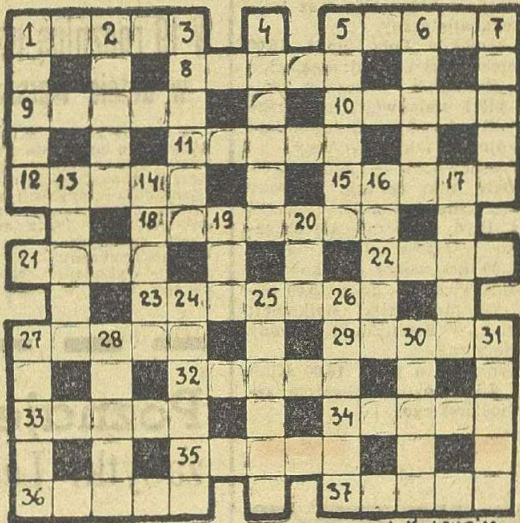
Czechosłowacja. Wydano znaczki za 30 h. w kolorze szaro-niebieskim i czerwonym z okazji 30-letniej rocznicy strajku górników.

Austria. Uzupełniono serię przemysłową nowymi 6 znaczkami o wartościach jak poprzednia seria.

Związek Radziecki. Wypuszczono przedrukowany znaczki wydany z okazji Światowych Mistrzostw Jazdy Szybkiej na Łódzie w 1952 r. w kol. niebieskim, żółtym i brązowym. Nadruk na znaczku brzmi: „Zdobycy tytułu Mistrza Świata”.

Zarząd Koła PZF w Legnicy zawiadamia, że zamówienia członków na abonament znaczków polskich w roku 1952 przyjmuje kol. E. Fedyn tylko do końca kwietnia br. Dalsze zamówienia nie będą przyjmowane. Z. P.

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. strunowy instrument muzyczny, 5. nie oryginalny, 8. błąkit, 9. państwo nad Oceanem Indyjskim, 10. zjawisko, które występuje najczęściej w okolicach polarnych, 11. zabobny, 12. obraz religijny w sztuce bizantyjskiej, 15. tytuł książki Poli Gojawicyńskiej, 18. zanik tkanek na skutek zaburzeń w odżywianiu, 21. konkurencja sportowa, 22. skrót radzieckiej agencji prasowej, 23. dział medycyny, zajmujący się chorobami wewnętrznymi, 27. zespół zawodników uczestniczących w zawodach międzynarodowych, 29. Ajaks — jeden z bohaterów „Iliady”, 30. owoc z krajów tropikalnych, 33. nazwisko działacza Włoskiej Partii Socjalistycznej, 34. wytwór pracy ludzkiej, 35. Aisne — rzeka na północy Francji, 36. powierzchnia, 37. zwierzę żyjące w lasach Europy i Azji Środkowej.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 13 (263)

POZIOMO: reda, bronowanie, urna, Ni, Gollat, routop, warkot, gad, agitacja, die, matador, ekfy, mandaty, NRD, tuzy, MK, akta, POM, tu, poker, skleroz, okład, in, Kopernik, lektykon, Ca, robotnik, mózg, Anin, kto, one, trybuna, sejm, rebiała.

PIONOWO: regulamin, delegat, okręg, ONZ, Wit, napój, rakiet, artrytyzm, kandydat, Sardynia, idea, czyn, rezus, Mekka, Rio, Mielec, kurara, Osa, metys, skaut, parlament, klon, zbir, Dunkierka, komórka, koliber, kulisy, niecka, głos, atom, PZU, zab.

Wieczór przyjaźni

W 17 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską a ZSRR oraz 92 rocznicę urodzin W. I. Lenina Zarząd Powiatowy TPPR w Legnicy zorganizował uroczysty koncert.

W Miejskim Domu Kultury obok przedstawicieli KP PZPR i władz miejskich obecna była również delegacja obywateli radzieckich. Okończonośćowe przemówienia poświęcone były znaczeniu podpisanego układu i korzyści z jego realizacji w myśl leninowskiej tezy o współpracy narodów. W części artystycznej wystąpiła Legnicka Orkiestra Symfoniczna.

(aw)

Zbigniew Pędziński

„Poeta zawsze z ludźmi...”

„...kiedy huczy burza” — ... Słowa Brusowa, którymi — jako mottem — opatrzył Egiżse Czarenc swój „Czerwony sonet” — charakterystyczną chyba najtrafniej kierunek życia i twórczości armenieckiego poety. Poety — podobnie, jak i inni pisarze radzieckiej Armenii — nieznanego dotychczas w Polsce tak dalece, że wiersze Czarenca (przekładane zresztą na podstawie filologicznych tłumaczeń) skomentować musiał dla PIW-owskiej „serii celofanowej” armeniecki badacz literatury Gworg Emin. Tym serdeczniej wypada pochwalić redakcję zasłużonej dla popularzacji klasyków światowej literki biblioteczki za pomysł umieszczenia w niej wierszy autora wzruszającego szczerością i bezpośredniością wyznania:

Słodkiej Armenii mówę — słońcem pachnącą — Kocham,
Lutni naszej wlewkowej strunę płącącą — Kocham
Surowy zapach gorzki kwiatów — o barwie krwi,
Dziewcząt w tańcu korowód — piękną tańczącą — Kocham.

Słowa te (trafnie przetłumaczone przez Artura Międzyrzeckiego) potwierdził Czarenc całą swoją poezją, pisaną w dużej części w okresie wojen i rewolucji, kiedy — jak chce antyczne przysłowie — nawet muzy mlkną z troski i przerażenia. W dodatku Czarenc debiutował swoim pierwszym tomikiem akurat na rok przed pierwszą wojną światową, dopisując następnie strofy już we frontowych, a później rewolucyjnych okopach. Same tytuły tych wierszy są wystarczająco znamienne: echa frontowej kanady układają się jeszcze w „Legendę dantejską”, aby przemienić się wpreście w opowieść o „Tumach oszalanych” rewolucją, w nawołujący do zdławienia wyzysku człowieka przez człowieka „Poe-matu powszechnego”. Nakaz innego wiersza:

Wypiewaj wierszem niezdarzonem
Połęgę tej ogromnej fali,
Powodzi, która znosi trony!

Czarenc przyjął i zastosował więc z żelazną konsekwencją do samego siebie. Ale poeta pozostał z ludźmi, ze swoją armeniecką odczyną, rów-

podwórkach, samowolne stawianie byle jak skleconych budek, chłiwów i kurników, nieporządku wokół ulicznych stoisk z owocami i warzywami, brudne worki i wiadra przygończonych sprzedawców pestek na ulicach, bielizna susząca się na frontowych balkonach, gromady bezdomnych psów, niszczących trawniki i klomby, zataczający się pod murami pijacy i żebracy, brudne okna w mieszkaniach i sklepach — wszystko to szpeł obraz miasta, które w akcji wiosennej wypowiedziało zdecydowaną wojnę wszelkim przejawom niechlujstwa i brzydotcie. Ogromne pole do popisu mają w tej walce o porządek ADM-y, które zobowiązane są bezwzględnie przestrzegać wszelkie przepisy obowiązujące lokatorów, a w wypadku złolliwego omi-jania tych przepisów i kpienia sobie z obywatelskich obowiązków, meldować dyrekcji Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych i odpowiednim wydziałom Miejskiej Rady Narodowej.

Obecnie, począwszy od 8 bm. w każdą sobotę o godz. 16 z siedzib poszczególnych ADM-ów wyruszą będą komisje, złożone z pracowników ADM, przedstawicieli komitetu blokowego, MO lub ORM. Miejskiej Rady Narodowej i MZBM celem dokonania kontroli stanu sanitarnego i porządkowego ulic, domów podwórek itp. O wynikach tych inspekcji na bieżąco informować będziemy czytelników co tydzień na łamach „Wiadomości”. Od pracy ADM-ów i obywatelskiej postawy mieszkańców naszego miasta zależy, czy informacje te będą miały kolor różowy, czy czarny. Z lat ubiegłych wiemy, że legniczanie potrafili zasłużyć sobie na uznanie uczciwa i rzetelną pracą w każdej ogólniejszej akcji. Akcja porządkowa jest nam szczególnie bliska, gdyż stwarza lepsze, bardziej higieniczne warunki życia i pracy, upiększa bliższe nam wszystkim miasto i cieszy poczuciem dobrze spełnionego obywatelskiego obowiązku. J.

niez w czas pokoju. Szczególnie w latach trzydziestych i czterdziestych liryka Czarenca koncentruje się na dramatach i perypetiach człowieczego serca, pojmovanych bardziej osobiste, nie mniej jednak, niż twórczość rewolucyjna autora „Poe-matu powszechnego”, komunikatywnie. Pod piórem poety zaczynają się znów, tak jak przed rokiem 1914, kształtować wiersze o miłości, strofy cięższe od refleksji nad życiem, światem i ludźmi. Jednak ton tych liryków brzmi głębiej i pełniej po ludzku niż dawniej — może i dlatego, że ich forma, styl, przenośniami nawiązują pisarz uparcie do najpiękniejszych, ojczyństw tradycji literackich, wykorzystując szczególnie bogactwo i urodę armenieckiej poezji ludowej. Kiedy Czarenc kończy życie przedwcześnie w listopadzie 1937 roku, umiera jako klasyk poezji nie tylko swojego narodu, Chyba ścisłym związkiem z najlepszymi, ojczystwymi i światowymi tradycjami literackimi poezja Czarenca zawdzięcza tę przedziwną klarowność wyrazu, która twórczość armenieckiego piewca czyni jednakowo, serdecznie, bliską i wzruszającą dla konesera i tzw. szarego miłośnika liryki. Miał bowiem rację poeta mówiąc „Do czytelnika”:

Nie wiem, jak złożą się dalej
Losy tomiku:
Tobie go w ręce oddaję,
Mój czytelniku.

Znajdziesz w nim strofę niejedną
(Może to nietakt),
Jakiej nie skreślił na pewno
Zaden poeta.

Słuszny czy mylny — na wierzchu
Sens nieukryty,
Serce go pojmie bez przeszkód,
Jedyny krytyk.

(przekład Wiktora Worosyjskiego)
Zbigniew Pędziński

Egiżse Czarenc: Poezje wybrane. Wybrał i zredagował Andrzej Mańdzian, wstępem opatrzył Gworg Emin. Warszawa 1952. PIW.



Fragment walk ćwierćfinału wych Szkolnej Olimpiady Szachowej, która odbyła się w Legnickim Młodzieżowym Domu Kultury. fot. LAF

Młodzi szachiści w akcji

II Dolnośląska Szkolna Olimpiada Szachowa przed półfinałem

Czwierćfinały II Dolnośląskiej Olimpiady Szachowej - zorganizowanej przez Kuratorium Okręgu Szkolnego we Wrocławiu oraz Dolnośląski Związek Szachowy - zostały rozegrane w Legnicy w sali teatralnej Młodzieżowego Domu Kultury. Startowało 8 czterosem osobowych drużyn. Po dwudniowych zmaganiach na 64 polach, dwie drużyny uzyskały swą do półfinałów, które rozegrane zostaną również w naszym mieście 13 maja br.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Liceum Ogólnokształcącego z Wołowa uzyskując 7 punktów. Na drugiej pozycji z 5 pkt. uplasowało się Liceum Ogólnokształcące Nr 3 z Legnicy.

Dalsze lokaty zajęli: Technikum Chemiczne - Brzeg Dolny, Technikum Przemysłu Spożywczego - Legnica, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Legnica, i Technikum Ekonomiczne.

Zawody przebiegały bardzo sprawnie. Kierownikiem oraz sędzią głównym był H. Szacht.

Zezem na bramkę

„Lana niedziela“ piłkarzy

Podczas gwałtownych i niebezpiecznych meczów, w których wzięli udział piłkarze z różnych klubów, zdarzyło się, że niektórzy z nich, nie mając jeszcze pełnej świadomości, zaczęli się wzajemnie obrażać i wrzeszczeć. W takich sytuacjach, pilnie należy przypominać, że sport jest przede wszystkim zabawą i że należy go uprawiać z umiarem i szacunkiem dla przeciwnika.

Warto nas kierownictwo drużyny bardzo śmiało dzień miał Marian Włoczek. Wydaje nam się, iż przyczyną spadku formy u tego świetnego bramkarza jest odbywanie okresowych ćwiczeń wojskowych. Mamy jednak nadzieję, iż ten ambitny zawodnik szybko „dojdzie” do siebie i znów będzie owym przysłówowym filarem zespołu. Bezpodstawną paniką oszarnia tylko niektórych rozhlizstwowanych kibiców. Zespół CWKS stał na zdobycie 5-6 punktów i zapewnienie sobie pozycji wśród najlepszych drużyn dolnośląskich również i w roku przyszłym.

był Szwabek, w pomocy niezadowolony Adamski. Napastnikom brak w dalszym ciągu szybkości i zwrotności - odnosi się to zwłaszcza do Skatuby. Skrzydłowi muszą w przyszłości bardziej pilnować swych pozycji i unikać czestych sytuacji, w których onkądają aż trzech środkowych napastników.



fot. R. Iwanowski

15 lat na boiskach

LUCJAN KRZEMIŃSKI - czołowy piłkarz RKS Dzielniarz - nieprzerwanie od 1947 roku gra w Legnicy. Wszelkimi sposobami opanowanie piłkarskiego rzemiosła pozwala mu grać na każdej wyznaczonej przez trenera pozycji. Ostatnio ten świetny do tej pory napastnik dał się poznać jako doskonały stoper.

Ogłoszenia arobne

- ZGUBIONO legitymację szkolną nr 664 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Przemysłu Spożywczego w Legnicy na nazwisko Ziętek Sabina. D-161
- ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez II Liceum Ogólnokształcące w Legnicy na nazwisko Umińska Krystyna. D-162
- ZGUBIONO legitymację szkolną nr 321 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Legnicy na nazwisko Mazur Władysław. D-163
- ZGUBIONO legitymację studencką nr 16668 wydaną przez Uniwersytet Wrocławski na nazwisko Minowski Wasyl. D-164
- ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Dzielniarskie „Mława” na nazwisko Stemplewska Maria. D-165
- ZGUBIONO świadectwo szkolne z ukończenia 7 klas Szkoły Podstawowej w Piotrkowicach (woj. kielecki) wydane na nazwisko Nowak Zdzisław. D-166
- ZGUBIONO przepustkę nr 1737 wydaną przez Fabrykę Przewodów Nawojowych w Legnicy - na nazwisko Kunicka Helena. D-167
- ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową pracowniczą wydaną przez Zakłady „Rokita” na nazwisko Lusawa Józef. D-168
- UNIEWAŻNIA się skradzioną legitymację ubezpieczeniową rodzinną Seria B, Nr 25653 - wydaną przez Inspektorat Oświaty Prez. MRN w Legnicy na nazwisko Wojnarowicz Juliusz. D-170

PODZIĘKOWANIE

Ob. ob. Stanisławowi Skrzypczakowi i Stanisławowi Jabloniowi - kierownikom zatrudnionym w kopalni „Lana” - serdecznie dziękuję za udzielenie pomocy i odwiedzenie do szpitala mojej żony Wandę Robaszyńską, która uległa wypadkowi na ulicy. Również serdecznie dziękuję doktorowi Pawłowi Jurosovi za troskliwą opiekę nad moją żoną w szpitalu.

SZCZEPAN ROBASZYŃSKI D-168

Urządzamy Dzielnicowy Ośrodek Wypoczynku

Przy ul. Artilleryjskiej znajduje się piękny basen kąpielowy, do którego przylega ogromny zielony teren zabaw dziecięcych i młodzieżowych. Obiekt ten jest ogrodzony i przy niedużym nakładzie pracy mógłby być oddany jeszcze w bieżącym roku do użytku jako dzielnicowy ośrodek wypoczynkowy.

Komitet Czynów Społecznych przy Komitecie Frontu Jedności Narodu zwraca się do okolicznych zakładów pracy, szkół, komitetów obywatelskich, młodzieży i rodziców o zadeklarowanie swego udziału w czynnie społecznym przy doprowadzeniu basenu kąpielowego i przyległych terenów do stanu pełnej używalności. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej posiada odpowiednie środki finansowe na poparcie powyższego czynu społecznego i jest w stanie pokryć należności za zakup koniecznych materiałów.

Zwzajemnie należy, że Prezydium MRN jest skłonne po wykonaniu wszystkich prac i uruchomieniu ośrodka, ponieść koszty wypełnienia basenu wodą, (około 15 tysięcy złotych miesięcznie).

Zgłoszenia udziału w czynnie społecznym należy kierować na adres: Komisja Czynów Społecznych Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Gmach Prezydium MRN, pokój 44. W. WASZAK

Program obchodu 1 Maja

(Dokończenie ze str. 1)

Klubu Oficerskiego KBW przy ul. Bielańskiej, wystąpią akordeonista, gitarzysta i śpiewacy domu Kultury „Kolejarz”.

Od godz. 17.00 na estradzie „Na Patelni” w Parku Miejskim odbędzie się Bal Pierwszomajowy, przygrywać będą orkiestra Domu Kultury „Kolejarz” i Klubu Fabrycznego „Dzielniarz”.

Od godz. 13.00 w Ogródku Jordankowskim przy ul. Oświęcimskiej harcerze organizują masowe imprezy dla dzieci i młodzieży. W programie liczne wyścigi, konkursy z nagrodami, zabawy, namiot bajek a wieczorem ognisko harcerskie, połączone z indywidualnymi i zespołowymi występami.

Entuzjaści sportu będą mieli okazję już o godz. 12.00 zobaczyć mo-

tocyklowy wyścig na trasie 100 km, organizowany przez LPZ, start na pl. Słowiańskim. Trasa: Legnica - Złotoryja - Chojnów - Legnica. Meta na stadionie przy ul. Świerkowej.

Od godz. 15.00 na terenach wystawowych w Parku Miejskim LPZ organizuje zawody strzeleckie i gry sportowe.

O godz. 15.00 odbędą się dwa trójmeczki piłki siatkowej. Pierwszy drużyn żeńskich: RKS Dzielniarz - LZS Legnica - Liceum Pedagogiczne - w sali Liceum Pedagogicznego. Drugi, drużyn męskich: MKS - LZS Legnica - KS Katedniak, w sali szkoły nr 6 przy ul. Kosowieckiej.

Na terenie powiatu odbędzie się również szereg imprez sportowych w Rzeszotarach o godz. 15.00

trójmeczki piłki nożnej: Pałatica - Rzeszotary - Grzymalin oraz trójmeczki lekkoatletyczne.

W Legnickim Polu, godz. 15.00 - trójmeczki piłki ręcznej: Legnickie Pole - Raczkowa - Taczalin, trójmeczki piłki siatkowej: Legnickie Pole - Raczkowa - Gniewomierz oraz trójmeczki lekkoatletyczne.

W Prochowicach - godz. 15.00 - zawody piłki nożnej i zawody lekkoatletyczne juniorów. Również o godz. 15.00 rozpocznie się okrężny szosowy wyścig kolarski na dystansie 30 km wokół Prochowic.

W Miłkowicach - godz. 15.00 odbędzie się mecz piłki siatkowej: Miłkowice - Siedliska i zawody lekkoatletyczne.

W Kunicach, o godz. 16.00 Klub Wodny LPZ dokona otwarcia sezonu wioślarskiego.



DRUŻYNA OBIECUJĄCYCH MŁODYCH PIŁKARZY - JUNIORÓW RKS „DZIEWIARZ”

W tabeli rozgrywek ligi wojewódzkiej zajmują drugie miejsce. Od lewej: trener Józef Piszczak, Stańczyk, Trybulecki, Czajki, Sławik, Kozimor, Adamski, Randata - kłęczą: Prandafildis, Szczytko, Lobo, Piszczak, Dziura i Jonka.

fot. R. Iwanowski

Dziś, jutro, pojutrze...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ny powieściopisarz, a także scenarzysta - potrafił dyskretnie zakamuflować całą „dyktando”.

Szukę tę obejrzymy w reżyserii Jana Bratkowskiego, scenopisarzy Aleksandra Sell - Wallera i układzie tanecznym Henryka Tomaszewskiego. Wystąpią znani aktorzy Teatru Rozmaitości: Maria Górecka, Nina Grudnik, Maria Kłębowska, Stefania Massalska, Irena Rembiszewska, Halina Piechowska, Jan Czabanowski, Zenon Dondajewski, Wiktor Grotowicz, Stefan Kubicki, Jarosław Kuszewski, Janusz Obidowicz, Józef Sajdak, Adam Wolanicki.

Kino

PROGRAM BIEŻĄCY

OGNISKO - 24-29. IV. - A lary wiecznie splewają - prod. austr. - od lat 12;

KOLEJARZ - 25-29. IV. - Mankin Pis - prod. holenderskiej - od lat 12;

BAŁTYK - 25-29. IV. - Najmniejsi buntownicy - prod. USA - od lat 12;

PIAST - 25-29. IV. - Szukam opłak - prod. radz. - od lat 12;

JUTRZENKA - 27-29. IV. - Zolnierskie serce - prod. radz. - od lat 12.

PROGRAM NASTĘPNY

OGNISKO - 30. IV. - 6. V. - Czysta szaleństwo - prod. USA - od lat 12;

KOLEJARZ - 30. IV. - Płonąca wyspa - prod. radz. - (kolor); 1-7. V. - Afrykańska królowa - prod. USA - od lat 12;

BAŁTYK - 30. IV. - 4. V. - Ciska, na śall operacja - prod. radz. - od lat 14 (panoramizacja); 4-9. V. - Gigi - prod. USA - od lat 16 (panorama);

PIAST - 30. IV. - 6. V. - Zolnierski Król Madagaskaru - prod. polskiej - od lat 18.

ZLOTORYJA

KINO PDK - 25-29. IV. - Urzeczona - prod. USA - od lat 18;

DKF - 27. IV. - godz. 18.00 - Opowieści Hoffmana - prod. angielskiej.

MIRKOWICE

POKÓJ - 27-29. IV. - Don Juan - prod. węgierskiej - od lat 16;

USA - 27. IV. - Jedźcie znikąd - prod. USA - od lat 14 (kolor);

Termin Sejmiku członków Klubu Inteligencji został przesunięty na dzień 4 maja br. godz. 20 w kawiarni MDK.

Diżury aptek

27. IV. - ul. Jaworzyńska - tel. 24-56;

28. IV. - ul. Nowotki - tel. 24-54;

29. IV. - ul. Matejki - tel. 24-71;

30. IV. - ul. Powstańców - tel. 24-47;

1. V. - ul. Galilejskiego - tel. 24-16;

2. V. - ul. Jaworzyńska - tel. 24-56;

3. V. - ul. Nowotki - tel. 24-54.

W 19 rocznicę powstania w Getcie Warszawskim

W sobotę 21. IV. br. w sali G. Dus odbyła się uroczysta akademii z okazji XIX rocznicy Powstania w Getcie Warszawskim. Referaty o okolicznościach wygłosił mjr Kupczak, prezes ZBoWiD oraz członek Zarządu Głównego TSKZ tow. Hurwicz. Część artystyczną wypełnił montaż słowno-muzyczny J. Lejba i R. Gottli w wykonaniu zespołu dramatycznego TSKZ w Legnicy.

Poznajemy zabytki Legnicy

Corocznie w maju obchodzony jest Tydzień Opieki nad Zabytkami. W okresie tym odbywają się zjazdy działaczy społecznych pracujących w tej dziedzinie kultury; popularyzują się wiedzę o pomnikach przeszłości, podejmują czynny społeczny majątek na celu ratowanie obiektów niezagospodarowanych.

Włączając się do tej akcji Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy organizuje szereg wycieczek po zabytkach Legnicy, dostępnych dla wszystkich. Wycieczki odbywać się będą o piątek każdego tygodnia.

4. V. g. 17 Zamek piastowski - zbiórka przed bramą główną.

11. V. g. 17 Doine Miasto - zbiórka przed bramą Głogowską.

15. V. g. 17 Górne Miasto - zbiórka na Ryнку koło wodotrysku Nepłuna.

25. V. g. 17 Zespół architektury barokowej (kościół św. Jana, Pałac Lublański, Akademia Ryerska) - zbiórka przed kościołem przy ul. Partyzantów. 18